BIULETYN informacyjny

WYDANIE CODZIENNE

Warszawa
Poniedziałek
14 sierpnia 1944 r.

Rok VI Nr. 51 — 259

Zmienione oblicze wojny

Od dwóch tygodni Warszawa żyje w nieustającym ogniu własnej walki o wolność. Walka ta pochłania nasze myśli i uwagę w sposób niemal wyłączny. Na plan drugi schodzą najważniejsze nawet wydarzenia z innych odcinków wielkiego frontu wojennego i politycznego.

Jest to naturalne i zrozumiałe, lecz niezupełnie słuszne. Ubiegłe dwa tygodnie należały bowiem do najbardziej przełomowych okresów całej współczesnej wojny.

Przede wszystkim więc radykalnej zmianie uległ obraz frontu inwazyjnego we Francji. Przed dwoma jeszcze tygodniami front ten miał charakter mniej więcej ustalonej walki pozycyjnej. Ciężkie i ostre zmagania wielodzienne dawały w rezultacie drobne kilometrowe wgryzanie się w łańcuch umocnień „wału atlantyckiego".

W ciągu ubiegłych dwóch tygodni obraz uległ radykalnej zmianie. Wyłamanie się wojsk amerykańskich w okolicach Avranches z tej umocnionej linii pociągnęła zo sobą całkowitą zmianę systemu wojny. **Wojska amerykańskie zajęły w ciągu 10 dni teren kilkanaście razy przewyższający obszarem cały uprzednio opanowany teren normandzki, obsadziły szereg nowych i ważnych portów, wtargnęły na około 300 km w głąb Francji środkowej, przekroczyły największą rzekę Francji Loarę, podeszły pod Paryż, znalazły się na tyłach całego do[illegible]wego frontu niemieckiego w Normandii.**

Powinno to pociągnąć za sobą wstrząśnięcie całym systemem niemieckiej obrony we Francji, pozwolić na wyzwolenie i rozwinięcie wszystkich atutów anglosaskiej przewagi lądowej i powietrznej, słowem radykalnie zmienić charakter toczonej tam wojny. **Przedsmakiem rezulatów tej zmiany może być rozmach ofensywny amerykańskich wojsk pancernych, przewyższający tempem wszystko, do czego przyzwyczaiły nas błyskawiczne postępy i sukcesy wojsk niemieckich czy sowieckich na Wschodzie.**

Równocześnie zaczyna się w ostatnich dniach ponownie ożywiać nieco ostatnio osłabły front ofensywny we Włoszech. Front ten, stojący na przedpolu ostatniej silnie umocnionej niemieckiej linii obronnej, **zdaje się nabierać obecnie znaczenia, przekraczającego sprawy półwyspu Apenińskiego.** Wskazywałby na to przyjazd do Włoch premiera Churchilla i jego tam spotkanie z marsz. Tito. Nie bez poważnej podstawy możnaby domniemywać, że pozostaje to w związku z nasuwającymi się możliwościami przerzucenia kampanii na półwysep Bałkański i to odrazu przez tereny północnej Jugosławii w bezpośrednie sąsiedztwo Austrii i Węgier w bogatą dolinę Dunaju.

A równocześnie ubiegłe dwa tygodnie zaznaczyły się daleko idącą zmianą politycznej sytuacji w Europie. Przyniosły one: **1. zerwanie dyplomatycznych i faktycznych stosunków turecko niemieckich, 2. przewrót w Finlandii połączony z ostrzeżeniem Niemiec, że celem przewrotu jest wycofanie się Finlandii z wojny. 3, manifestacyjne wyzwalanie się Bułgarii z pod wpływów niemieckich, 4. pogłoski o poddaniu się do dymisji rumuńskiego filoniemieckego „dyktatora" Antonescu.**

Jeśli dodamy do tego: tlejące wciąż w Niemczech zarzewie walki wewnętrznej w postaci wyroków na coraz to nowe czołowe postacie z kół wojskowych oraz ciągłe choć nieco ostatnio zwolnione, postępy wojsk sowieckich na Wschodzie — to wnioski nasuwają się same. **Ostatnie dwa tygodnie zmieniły dość radykalnie obraz wojennej i politycznej sytuacji Europy w kierunku: 1. wzrostu natężenia i szybkości działań anglosaskich, 2. odpadania dotychczasowych sojuszników Niemiec od współpracy z nimi, 3. Przybliżenia momentu ostatecznej klęski Niemiec.**

Z punktu widzenia ściśle dzisiejszej sytuacji Warszawy sprawy te mogą się wydać stosunkowo odległe. Tak nie jest. Szczególnie zaś z punktu widzenia całości spraw polskich **są to przemiany o niezmiernie doniosłym znaczeniu. Znacząc bliski kres wojny, znaczą tym samym krótkotrwałość okresu przejściowego,** który może dla nas rozpocząć się w najbliższej przyszłości, szybkie zaś nadejście okresu trwałej normalizacji stosunków europejskich. W tym zaś okresie powinny odzyskać znaczenie te podstawowe hasła przyszłego pokoju, których wyrazem była m. in. t. zw. Karta Atlantycka. **Treścią zaś tych haseł jest, iż żaden naród i żadne państwo nie powinno być terenem obcej okupacji, jak też nie powinno cierpieć skutków obcej przemocy.**

POZDRAWIAM WARSZAWĘ

pokrwawione bohaterskie miasto

Następca Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezes Centr. Kom. Wyk. PPS — Arciszewski przemówił wczoraj przez radiostację londyńską do walczącej Warszawy. M. in. powiedział:

„Przeżywamy tutaj razem z Wami tragizm walczącej armii podziemnej i milicji PPS. Cóż Wam, Drodzy, mogę powiedzieć, jak złożyć hołd walczącym?

Walczycie o niepodległą Polskę, a naszym zadaniem jest pilnować, aby nie była beznadziejna. Tuż po moim przybyciu do Londynu wybuchło Powstanie. Nie ustałem i nie ustanę w wysiłkach, aby starać się dla Was o pomoc. Jestem w stałym kontakcie z Prezydentem Rzplitej, wicepremierem Kwapińskim, Naczelnym Wodzem, gen. Sosnkowskim i ministrem obrony narodowej, gen. Kukielem. Odbyliśmy szereg rozmów z przedstawicielami angielskich socjalistów, przyjęci byliśmy przez wicepremiera Attlee. Chciałbym, abyście byli pewni i ufni, że znamy swój obowiązek i spełniamy go tak, jak nakazuje nam rozum, serce i sumienie.

Za zbrodnie dokonane na żołnierzach polskich i niewinnej ludności Warszawy odpowiadać będą niemieccy oprawcy. Abyście byli pewni i wiedzieli, że przeżywamy Wasze wysiłki. Abyście byli ufni, że wykonamy co w naszej mocy. Pozdrawiam Warszawę — pokrwawione, nieugięte i bohaterskie miasto.

Premier Mikołajczyk wrócił do Londynu

LONDYN, 13. 8. — Premier Mikołajczyk prez, R.N. prof. St. Grabski i minister Romer przybyli dziś w godzinach rannych samolotem z Moskwy do Londynu. Na lotnisku zostali powitani przez członków Rządu z wicepremierem Kwapińskim na czele i prezydium Rady Narodowej.

Podczas jutrzejszej rozmowy z ministrem Edenem premier Mikołajczyk przedstawi prawdopodobnie przebieg swoich rozmów w Moskwie.

Ożywienie walk wzrosło

Bohaterska obrona Poczty Dworcowej

Co nocy zrzuty broni dla Warszawy

W ciągu nocy z 12 na 13 sierpnia w kilkunastu punktach Warszawy przede wszystkim w śródmieściu, miały miejsce liczne zrzuty broni i amunicji. Były to największe zrzuty od chwili wybuchu Powstania.

Wzrosło natężenie niemieckiego ognia na poszczególne odcinki i objekty obsadzone przez AK. W ciągu dnia i w nocy — z pewnymi przerwami—dają znać o sobie nieprzyjacielskie moździerze, miotacze min i granatniki. Liczne pożary trwają;

Dn. 12 bm. około godz. 17-ej Niemcy rozpoczęli silny atak w rejonie Placu Starynkiewicza, używając 5 czołgów („Pantera") i piechoty w sile 300 ludzi. Uderzenie to stanowiło fragment szerszego działania nieprzyjaciela, trwającego od szeregu dni a mającego na celu oczyszczanie dróg przelotowych ze wschodu na zachód.

Na skutek znacznej przewagi ogniowej Niemców i podpalenia gmachu Dyrekcji Wodociągów oraz Domu Turystycznego—oddziały nasze musiały wycofać się na Dworzec Pocztowy. Dzielna obrona Wojskowego Instytutu Geograficznego i Starostwa, wskutek przygniatającej przewagi sił niemieckich nie była w stanie utrzymać punktów oporu i wycofała się do Domu Kolejowego.

Po wyparciu Polaków z tych punktów nieprzyjaciel z wielką zaciekłością zwrócił się przeciwko drugiej stronie Alei Sikorskiego w rejonie Placu Starynkiewicza, atakując gmach Poczty Dworcowej i położony bliżej Chmielnej Dworzec Pocztowy. Załoga tych budynków trzymająca je nieprzerwanie od zdobycia w dn. 3. 8. zasługuje na najwyższe uznanie.

Żołnierze nasi, walczący tu w ciężkich warunkach i znoszący duże braki w zaopatrzeniu (żywność i odzież) nietylko odparli wszystkie dotąd niemieckie ataki, ale wczoraj dokonali kontrataku, usiłując odebrać świeżo stracony przez AK Dom Turystyczny.

Nowe gwałtowne ataki niemieckie na odcinek północny zgrupowania „Chrobry" pozostały bez rezultatu: poparty ogniem artylerii, czołgów i granatników szturm na ul. Grzybowską — został wszędzie odparty natychmiastowym przeciwuderzeniem. Nieprzyjaciel, który w niektórych punktach (róg Walicowa, róg Żelaznej) wdarł się na nasze barykady, został odepchnięty aż do ul. Chłodnej.

Na Starym Mieście, po ciężkich lecz małoskutecznych atakach nieprzyjaciela w poprzednich dniach — nieco spokojniej.

Nasze ataki na Pastę przy ul. Piusa trwają. Wczoraj kilku naszych żołnierzy wdarło się niespodziewanie na podwórze gmachu i zdołało uprowadzić niepilnowany samochód pancerny. W ciągu nocy nieprzyjaciel dokonał z Pasty wypadu na ul. Piusa. Wypad odparto, zdobywając broń.

W całym mieście nadal liczne pożary. Wobec ogromnej części pozostajemy bezradni, gdy pochodzą z bezpośredniego podpalenia w ulicach opanowanych przez Niemców, którzy nie dopuszczają do gaszenia.

Natomiast jaknajmocniej trzeba podkreślić coraz większą energię i skuteczność w zwalczaniu ognia wszędzie tam gdzie to jest możliwe.

Przed okrążeniem armii v. Klugego

Stosownie do przewidywań, rozwój sytuacji wojskowej we Francji postępuje po linii okrążenia od południa i zachodu wojsk gen. Klugego przez pancerne dywizje amerykańskie. W związku z tym gen. Eisenhower wydał rozkaz informowania o ruchach tych dywizji. Wciąż toczą się ostre walki w Normandii na całej długości frontu. Komunikaty angielskie stwierdzają jednak, że opór niemiecki słabnie i widać oznaki wycofywania się z dotychczasowych tak zacięcie bronionych pozycji. **W związku z tym spodziewać się należy, iż w najbliższych dniach na zachód od Sekwany rozegra się wielka bitwa ruchowa, która zadecyduje o losie 20 niemieckich dywizji, wycofywanych z Normandii.**

Niezmiernie silna działalność lotnictwa alianckiego we Francji ma na celu przed wszystkim utrudnienie ruchów odwrotowych niemieckich przez niszczenie dróg i mostów. Między innymi zniszczeniu miał ulec ostatni z czynnych dotychczas mostów na północnej Sekwanie.

W ciągu 2 dni, środy i czwartku, **wojska amerykańskie wzięły ponad 10.000 jeńców.**

Na froncie wschodnim walki na wszystkich odcinkach. Natarcie bolszewickie na północ i zachód od Siedlec systematycznie się rozwija. Zajęto około 250 miejscowości. Przez połączenie się wojsk gen. Rokossowskiego oraz gen. Zacharowa została stworzona podstawa do wzmocnionego uderzenia ku zachodowi i okrążenia Warszawy również i od północy.

Według niepotwierdzonych przez komunikat sowiecki doniesień niemieckich — **na południe od Warszawy toczą się ostre walki w okolicach Magnuszewa przy ujściu Pilicy do Wisły.** W wyniku zaciętych bojów, prowadzonych przez 5—6 dywizji piechoty bolszewickiej, przy poparciu formacji pancernych, Magnuszew został opanowany przez wojska bolszewickie.

Churchill we Włoszech

RZYM, 13.8. — W tej chwili we Włoszech przebywa szereg wybitnych postaci obozu sprzymierzonych z premierem Churchillem na czele, co jest komentowane jako wstęp do przyszłej kampanii na Bałkanach od wybrzeża Adriatyckiego.

We Włoszech przebywają m. in.: Wicemin. wojny USA., oraz marsz. Tito i premier Jugosławii Subasic.

ZBYTECZNE WYJAŚNIENIA

Oświadczenie Tassa

W sprawie pomocy dla Powstania

MOSKWA, 13 8. — Reuter — Oficjalna Sowiecka agencja telegraficzna Tass ogłosiła następujące oświadczenie:

Ostatnio pojawiły się w prasie zagranicznej wiadomości, pochodzące z polskiego radia i prasy o wybuchu powstania w Warszawie w dn. 1 sierpnia na rozkaz polskich kół emigracyjnych w Londynie. Prasa polska i radjo rządu emigracyjnego w Londynie twierdzą iż powstańcy w Warszawie są w kontakcie z dowództwem sowieckim i że nie przysyła im ono żadnej pomocy.

Tass upoważniony jest do stwierdzenia, że oświadczenia w prasie zagranicznej są albo wynikiem nieporozumienia, albo paszkwilem na sowieckie naczelne dowództwo. Tass znajduje się w posiadaniu wiadomości, że polskie koła w Londynie odpowiedzialne za powstanie w Warszawie, nie uczyniły żadnej próby celem skoordynowana tego powstania z sowieckim naczelnym dowództwem. W ten sposób odpowiedzialność za wydarzenia w Warszawie spoczywa w pełni na polskich kołach emigracyjnych w Londynie.

Oświadczenie agencji Tass niczego nie prostuje, ani niczego nie wyjaśnia. Przeciwnie, sprawia raczej wrażenie, że przeznaczone zostało do zaciemniania rzeczy jasnych.

Sprostowanie sowieckie, mówiąc o odpowiedzialności za Powstanie, wyważa otwarte drzwi. Stwierdzić musimy, że nikt nie zamierzał i nie zamierza dzielić odpowiedzialności za Powstanie Sierpniowe z Moskwą.

Wydaje się, iż zagadnienie odpowiedzialności w komunikacie Tassa zostało postawione poto, aby móc wytłómaczyć opinji zagranicznej dotychczasową zupełną bierność sowiecką wobec wojny polsko - niemieckiej, toczącej się na ulicach Warszawy. Nie chodzi w danym wypadku o sowieckie plany operacyjne. Natomiast w każdym obywatelu Warszawy musiały rodzić się refleksje, kiedy w przeddzień wybuchu walk był świadkiem licznych starć nad miastem między samolotami niemieckimi i sowieckimi — starć, które ustały równocześnie z wybuchem Powstania.

Naczelnym hasłem propagandy sowieckiej zagranicą, powtarzanym przy każdej nadarzającej się okazji, jest konieczność wspólnej walki wszystkich Narodów Zjednoczonych ze wspólnym wrogiem — Niemcami. W ciągu trzech lat Moskwa i jej agentury w Kraju nawoływały nas — zresztą całkiem zbytecznie do prowadzenia walki z okupantem. Wzywały do partyzantki, sabotaży ogłoszenia strajku powszechnego, powszechnego zbrojnego powstania! Nie brak było w polskich audycjach z Moskwy insynuacji o bierności AK wobec Niemców. Teraz, kiedy Armia Krajowa i lud Warszawy, toczący nieprzerwaną od pięciu lat zaciekłą walkę z terrorem niemieckim, chwyciły za broń, aby w jawnej walce zniszczyć siły wroga w stolicy, na tyłach frontu—Moskwa manifestacyjnie powstrzymuje swoją aktywność, tłómacząc to brakiem uprzedniego uzgodnienia akcji!

Takie przeniesienie sprawy z realnego punktu współdziałania na jałowy grunt dyskusji, rzuca dostatecznie światło na całość intencji sowieckich.

Walczący lud Warszawy ma o tych intencjach dostatecznie urobione zdanie.

Moskwa - Watykan

MOSKWA, 13.8. — Reuter— Tutejsza radiostacja ogłosiła oficjalny komunikat Tassa następującej treści:

„Ostatnio pojawiły się w prasie zagranicznej wiadomości, jakoby rząd ZSRR miał wejść w kontakt z Watykanem w sprawie społecznych i religijnych zagadnień w okresie powojennym. Tass upoważniony jest do zaprzeczenia wszystkim tym wiadomościom.

Bohdan

z egzekutywy

W walce o dojście do Al. Sikorskiego zginął 4. VIII. ob. Bohdan, członek Polskiego Związku Wolności i żołnierz AK. W konspiracji Bohdan należał do egzekutywy bojowej.

W ciągu 3 dni Powstania Bohdan na czele niewielkiego oddziału bojowego zabił w walkach około 20 Niemców i zdobyłą bronią uzbroił całą grupę żołnierzy — swych kolegów z PZW. Dn. 2 8. jego strzał karabinowy unieruchomił czołg na ul. Szpitalnej.

Bohdan żył 23 lata.

Szwagier Himmlera

jeńcem sowieckim

Gubernator dystryktu lubelskiego, Wendler, nie zdążył uciec i wpadł w ręce wojsk rosyjskich. Wendler, szwagier Himmlera, znajduje się na jednym z pierwszych miejsc listy niemieckich zbrodniarzy — ponosi on odpowiedzialność za barbarzyńskie pacyfikacje; na podległym mu terenie działały katownie Majdanka i Sobiboru. Radio „Atlantic" podaje, że Himmler usiłuje wymienić Wendlera na kilkuset jeńców sowieckich. (PAT).

POCZTA POLOWA

rozwija się

Oto parę liczb ilustrujących rozwój poczty polowej:

Dnia 8 b. m. przepłynęło 3659 listów, 9 b. m. — 2153, 10 b. m. — 3058, 11 b. m. — 6654, 12 b. m 9721 listów.

Pamiętajcie, że poczta podlega cenzurze wojskowej — przestrzegajcie tajemnicy wojskowej!

Listy należy pisać w miarę możności na sztywnym papierze, formatu karty pocztowej. W najbliższym czasie wyjdą specjalne karty Poczty Polowej.

Listy nie przestrzegające instrukcji wywieszonych na skrzynkach — będą niszczone.

Kąpieliska i bielizna

Dla żołnierzy AK

Kompania Gospodarcza Wojskowej Służby kobiet uruchomiła dla żołnierzy AK kąpieliska. Węgiel na ten cel zbierany jest w drodze dobrowolnych składek. Dyżurne w kąpieliskach dbają o oczyszczenie i drobne reperacje odzieży żołnierzy.

Czynne są również, z tej samej inicjatywy powstałe, pralnie i szwalnie. W szwalniach reperuje się odzież zebraną dzięki ofiarności społeczeństwa.

Wojskowa Służba Kobiet apeluje do społeczeństwa o natychmiastowe podjęcie jaknajszerszej akcji kąpieliskowej i zbiórki bielizny dla żołnierzy AK na terenie Warszawy.

Punkt zbiorczy

Dla zaginionych dzieci

Przy ul. Skorupki znajduje się punkt zbiorczy dla zaginionych w czasie akcji powstańczej dzieci. Rodzice i opiekunowie proszeni są o zgłaszanie się.

Osoby, które na własną rękę zaopiekowały się zaginionymi dziećmi proszone są o podanie swych adresów.

UWAGA STRAŻACY!

Wszyscy członkowie straży ogniowej, znajdujący się w szeregach AK, względnie wśród ludności cywilnej, winni się natychmiast zgłosić do lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 30 m. 4 celem [illegible] w ewidencję.

Delegatury rejonowe pracują

Pierwsza odprawa delegatów

W Departamencie Spraw Wewnętrznych odbyła się pod kierownictwem Dyrektora Departamentu Dąbrowskiego pierwsza odprawa delegatów rejonowych Rządu — przedstawicieli administracji powstańczej Warszawy. We wszystkich trzech rejonach jako najpilniejsze prace podjęto wzmocnienie obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej, zakwaterowanie pogorzelców, żywienie osób nieposiadających środków do życia. Jako dalsze zadania prowadzone są prace w kierunku zatrudnienia osób bez przydziału wojskowego przy robotach zabezpieczających.

Postanowiono zbadać działalność kuchen społecznych pod kątem zwiększenia ich wydajności oraz spowodować rozszerzenie akcji dokarmiania przez osoby posiadające zapasy.

W niemieckiej części Mokotowa

Życie odciętej dzielnicy

Południowa część Mokotowa, od ul. Woronicza do Różanej — jest w rękach AK. Natomiast bliższa śródmieścia część Mokotowa jejst całkowicie opanowana przez Niemców. Pierwsze ich posterunki od strony śródmieścia znajdują sięę na Litewskiej, stąd aż do pl. Zbawiciela, obsadzonego przez AK, odcinek bezpański. Na placu Unii Niemcy okopali się i siedzą w dołach (między Puławską i Bagatelą, oraz u wylotu Polnej).

Mokotów był bombardowany tylko jeden raz, ale pożary wzniecone przez Niemców bardzo zniszczyły dzielnicę. Na Rakowieckiej (strona nieparzysta) spalono ogromną większość domów, spalono też przecznice jak Asfaltowa, Opoczyńska, liczne domy na Puławskiej. Niemcy podpalają domy przez oblanie naftą, benzyną itp. lub przez wrzucenie granatów. Przed podpaleniem dom opróżniają — kobietom i dzieciom wolno rozproszyć się, mężczyzn biorą przeważnie do koszar na Rakowieckiej. Wraz z Niemcami hulają Ukraińcy, dopuszczający się gwałtów i rabunków.

Odcięcie tej części Mokotowa od dzielnic oswobodzonych powoduje, iż nie dociera tu prasa ani wiadomości radiowe, a Niemcy rozpuszczają fałszywe wieści, że powstanie upada i dogasa. Dochodzące rzadko informacje o życiu i walce śródmieścia przyjmowane są wskutek tego z niewiarą. Wiele osób koczuje na tobołkach w bramach i ruinach.

Nakład pisma jest ograniczony.

Ani jeden egzemplarz pisma nie może marnować się. Jeden numer nalepiajcie w bramie, inne niech obiegają z rąk do rąk!

TOMASZ ARCISZEWSKI

Następca Prezydenta Rzplitej

Nowopowołany następca Prezydenta Rzplitej, Tomasz Arciszewski, urodził się w 1877 r. w pow. rabskim. Mając lat 19 wstąpił w szeregi Polskiej Partji Socjalistycznej, pracując jednocześnie jako robotnik przemysłu metalurgicznego. W 1901 r. został aresztowany. Po pięcioletnim więzieniu w r. 1905 z ramienia PPS zajął się akcją bojkotową przy poborze Polaków do wojska rosyjskiego w czasie wojny z Japonją. Początkowo działał w Zagłębiu Dąbrowskim, następnie w Siedlcach, Mińsku Maz., Sokołowie Podl. itd.

Po przejściu kursu instruktorskiego Organizacji Bojowej T. Arciszewski został jednym z wybitniejszych instruktorów tej organizacji. Przez pewien czas prowadził w Krakowie kursy bojowe, a z czasem objął kierownictwo Organizacji i uczestniczył w szeregu akcji bojowych, odznaczając się dużą odwagą i nieprzeciętnymi zdolnościami organizacyjnymi. M. in. brał udział w słynnej wyprawie pod Bezdanami w r. 1908.

W r. 1914 wstąpił do I Brygady Legjonów, zorganizował i kierował lotnym oddziałem zwiadowczym, potem działał w szeregach Polskiej Organizacji Wojskowej. W r. 1916 został wybrany do rady miejskiej Warszawy.

W gabinecie Jędrzeja Moraczewskiego po odzyskaniu niepodległości objął tekę ministra poczt. W pierwszych wyborach wszedł do Sejmu Ustawodawczego. Ogół robotniczy powierzał mu następnie mandat do wszystkich demokratycznych Sejmów.

Niezależnie od tego T. Arciszewski spełniał szereg ważnych funkcji państwowych i społecznych.

W okresie konspiracji należał do najbardziej czynnych działaczy niepodległościowych, wchodził w skład Rady Jedności Narodowej, a ostatnio — mimo podeszłego wieku — podjął się trudnej podróży do Londynu, aby Rządowi Rzplitej złożyć sprawozdanie o obecnej sytuacji w Kraju.

POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH

Jan Basak — prosi żonę swą Eugenię by dała znać o sobie Szpitalna 12 kom. OPL.

Józefa Iwanow poszukuje męża Izydora. Szpitalna 3 m. 7.

Jan Malarski poszukuje żony Jadwigi i jej matki. Chmielna 10.

Kowalewski Tadeusz poszukuje Antoni Decko z ul. Karmelickiej 6. Ordynacka 13.

Wiadomość o losie dr. Daneckiego i in. mężczyzn z ul. Alberta kierować: Opólski, Warecka 11.

Karolina Budzyńska prosi o wiadomość syna. Sienna 32.

Janina Wądołkowska prosi o wiadomość dzieci. Sienna 32 m. 22.

Jurek z Ciepłej 15 m. 17 poszukuje Hali, Elżuni i teść. Grzybowska 15.

Antoni — Jerzy Markiewicz poszukuje żony Leokadii i córki Danuty z ul. Chłodnej 40. Śliska 58 m. 7. OPL.

Wanda Stawe poszukuje córki Krystyny i Janiny Bockowej. Bartoszewicza 9.

Alina Załęska prosi o wiadomość męża. Boduena 2.

Zofia Trzebińska prosi o wiadomość syna. Ojciec żyje. Boduena 2.

Władysław Olszewski poszukuje żony Natalii. Zbyszek zdrów. Nowy Świat 21 (czytelnia).

Władysław Olszewski poszukuje żony Stefanii i syna Andrzeja. Górskiego 4 m. 11.

Cezary prosi o wiadomość Marię, Krzysztofa i Mirka Bagieńskich. Hipoteczna 2.

Kazik zawiadamia Marysię i Dzidzię że żyje i jest zdrów.

Czarny J.M. i Bolek J.B. powiadamiają, że żyją.

JERZY z HA-WU (Arsenał) jest zdrów i przebywa z Michałem W.

MICHAŁ H. z Pokornej jest zdrów. Wiadomość od ojca i siostry ze szpitala otrzymał. Adres ten sam — druk.

Wanda Perkowska Andrzej Perkowski Grójecka 40a [illegible]

W gospodzie Peżetek

W walczącej Warszawie jest już ponad 10 Gospód Żołnierskich, zorganizowanych przez Peżetki. W lokalu dawnej kawiarni Musabella, przy ul. Złotej otwarto jeszcze jedną.

Przychodzimy wcześniej aby móc swobodnie obejrzeć wnętrze. Lokal kawiarni, zupełnie nie zniszczony, ma przyjemne oświetlenie stojących lamp, na ścianach gospodynie umieściły wizerunki orłów. Nad wejściem do dawnego coctail - baru czytamy napis:

„Wiedz i zapamiętaj prawdę oczywistą
Alkohol to sojusznik Hitlera nad Wisłą"

Założono gazetkę ścienną o estetycznym układzie graficznym, otwarto czytelnię. Gościnne panie częstują nas papierosami, kawą.

Program inauguracyjny rozpoczął się dwoma piosenkami żołnierskimi powstałymi w okresie konspiracji. Prawdziwe wzruszenie ogarnęło obecnych, gdy usłyszeli poloneza As dur Chopina i Etiudę rewolucyjną, grane jawnie, publicznie po raz pierwszy od pięciu lat. Pogodny i serdeczny nastrój wytworzył się przy chóralnym śpiewaniu piosenek wojskowych, bądź powstałych teraz, współczesnych nam, bądź tych, które znamy od dzieciństwa śpiewane przez naszych rodziców.

PSW. Teresa.